

## Blask złota. Z kolekcji gabinetu numizmatycznego

---



Azja Mniejsza, Królestwo Lidii, Sadyattes-Alyattes, Sardes, trite, ok. 615-561 p.n.e., dar Jannisa Hourmouziadisa, MNK

Wystawa czasowa w Muzeum Emeryka Hutten-Czapskiego, prezentująca niemal 600 złotych numizmatów na co dzień nieeksponowanych, honoruje 120. rocznicę przekazania Muzeum Narodowemu w Krakowie jednego z najcenniejszych darów w jego historii - kolekcji zgromadzonej przez hr. Emeryka Hutten-Czapskiego. Wyróżnia się w niej zbiór numizmatów, liczący 11 tysięcy obiektów, niemający sobie równych wśród zarówno wcześniej, jak i później tworzonych. I to właśnie z kolekcji Czapskiego pochodzi większość pokazanego na wystawie złota, a także wszystkie prezentowane przykłady złotnictwa, odnaczeń i starodruków.

Najstarsze złoto na wystawie to pieniądze. W Egipcie w okresie Nowego Państwa taką funkcję pełniły wykonane z niego pierścienie. Złoto jest także nierozzerwalnie związane z początkami monety, którą zaczęto bić około połowy VII wieku p.n.e. w zachodniej Azji Mniejszej (Lidia) ze stopu złota i srebra (dzisiaj nazywanego elektronem). To „blade złoto” dominowało do czasów ostatniego króla Lidii Krezusa (561-546 p.n.e.), który około połowy VI wieku p.n.e. zaczął bić monety z czystego złota i czystego srebra. Stopniowo na taki system przeszła większość greckich

miast, choć emitowano w nich głównie monety srebrne, a dopiero gdy tego kruszcu brakowało lub w sytuacjach kryzysowych - także złote.

Rzymianie, podobnie jak Grecy, początkowo bili złotą monetę w sytuacjach trudnych i kryzysowych, a dopiero za czasów panowania Juliusza Cezara (49-44 p.n.e.) jej produkcja stała się bogatsza. W III wieku intensyfikacji uległa produkcja wielokrotności podstawowego nominału, czyli aureusa (a później solida). Te multipla (medaliony), podobnie jak regularne monety złote, trafiały jako dary, wypłaty lub łupy do rąk barbarzyńców sąsiadujących z Cesarstwem Rzymskim. W tym nowym środowisku zyskiwały status oznaki prestiżu, noszonej jako zawieszka przez drużynników, wodzów i królów. Ponieważ popyt przewyższał podaż, barbarzyńcy rozpoczęli - na przelocie III i IV wieku - produkcję imitacji aureusów wyposażonych w otwory dla zawieszenia. Część z nich wytwarzano z czystego złota, część w postaci tzw. subaeratów, z jądrem wykonanym z miedzi, pokrytych warstwą złota.

Tradycja bicia złotych monet została przerwana w Europie Zachodniej w wyniku zmian politycznych i ekonomicznych w VIII wieku. Odtąd były one produkowane niezwykle rzadko i w ograniczonej liczbie, a na rynkach pieniężnych królowało srebro. Pierwszą polską złotą monetę wybito w czasach Władysława Łokietka (1320-1333) (oryginał na wystawie stałej). Najczęściej jest ona nazywana florenem, ale być może bardziej poprawnym mianem będzie po prostu złoty (łac. aureus), tak bowiem określano w Polsce dominujące w Europie Środkowej monety węgierskie.

Polska, pozbawiona naturalnych źródeł złotego kruszcu, była zmuszona pozyskiwać go w wyniku wymiany handlowej. Do miast takich jak Gdańsk napływał on (głównie w postaci monet) ze złóż południowoamerykańskich za pośrednictwem wielkich kompanii handlowych. Do Wielkopolski sprowadzano go z kopalń znajdujących się na Śląsku, a Małopolska korzystała ze złota płynącego z bogatych w ten metal Węgier. Pozwoliło to na wybijanie licznych monet o zwielokrotnionej wadze dukata, które od czasów Zygmunta III Wazy (1587-1632) stały się nieodłącznym elementem obiegu monetarnego.

Najcięższe złote monety, takie jak portugaly (zwane tak od wybijanych już w XVI wieku w Portugalii monet o wadze 10 dukatów), nie trafiały bezpośrednio do obiegu, ale były rodzajem lokaty kapitału, używanym w dużych, międzynarodowych

transakcjach handlowych. Mogły być też podarunkiem, który król wręczał zasłużonym osobom. Często, po uprzednim opracowaniu, stawały się specyficzną formą biżuterii, przejmującą cechy nieprzyznawanych jeszcze w Polsce orderów.

Najbardziej spektakularną polską złotą monetą i jedną z największych, jakie wybito w Europie, jest 100 dukatów koronnych Zygmunta III Wazy z 1621 roku (oryginał na wystawie stałej). Ważną grupę w kolekcji Emeryka Hutten-Czapskiego stanowią tzw. monety z Polską związane, wśród których najliczniejsze są okazy bite na terenie Inflant.

Pieniądz bity w złocie miał jednak stopniowo coraz mniejszy udział w obiegu, stając się przede wszystkim lokatą kapitału - zabezpieczeniem, zwłaszcza w trudnych czasach. Jego posiadanie mogło niekiedy spowodować na właściciela kłopoty. W Polsce na przykład w latach 1950-1960 funkcjonowała ustawa o zakazie posiadania złota oraz handlu nim, za co groziło do 15 lat więzienia, a nawet kara śmierci.

Blaskowi złotych monet towarzyszy nieodłączny cień, jakim są ich fałszerstwa. Oszustwa na szkodę emitenta były rzadko spotykane, jako łatwiejsze do zdemaskowania, zaś proceder fałszerski ograniczał się najczęściej do obcinania monet i tym samym uszczuplania ich wartości. Zdecydowanie większą skalę przybrały fałszerstwa na szkodę kolekcjonerów. Przykładowo w XIX wieku we Lwowie i Mińsku działała „spółka” Hausmanna, Fajna i Igła, wyspecjalizowana w podrabianiu polskich dukatów, które następnie zakupiono do wielu zbiorów muzealnych i prywatnych.

Złote medale należą do numizmatów szczególnie rzadkich i pożądanych; uchodzą za najznakomitsze ozdoby kolekcji numizmatycznych. Ten sam wzór medalu powstawał najczęściej w różnych materiałach, jednak to właśnie egzemplarze w złocie były najbardziej cenione. Najwspanialszą serią złotych polskich medali jest tzw. świta (suits) królewska, powstała z inicjatywy Stanisława Augusta Poniatowskiego. Świta, czyli medalowy poczet królewski, składała się aż z 23 medali.

Na wystawie zobaczymy też donatywy (łac. donum - dar). To numizmaty łączące cechy monet i medali, które pojawiły się w Europie w XVI wieku. Chociaż zawsze

miały ustaloną wartość nominalną (wielokrotności dukata), nie były monetami podlegającymi ordynacji menniczej, nie były też medalami, powstającymi zupełnie swobodnie, zarówno pod względem metrycznym, jak i treściowym. Zamawiały je najbogatsze miasta. W Polsce wybijano je tylko w Gdańsku i Toruniu, których herby lub szczegółowe panoramy możemy podziwiać na rewersach. Odbiorcą donatyw był najczęściej król i to właśnie wizerunek monarchy podziwiamy na awersach. W Polsce najwcześniejsze donatywy wybito dla Zygmunta Augusta, ostatnie natomiast podarowano Janowi III Sobieskiemu. Dzięki nim zyskiwano przychyłność władcy, ale i demonstrowano bogactwo i siłę miasta.

Muzeum Narodowe w Krakowie posiada największy zbiór donatyw w Polsce i wszystkie złote egzemplarze, w liczbie 66, możemy obecnie zobaczyć na prezentowanych tu wystawach.

KB

## INFORMACJE DLA ZWIEDZAJĄCYCH

---

### WYSTAWA „BLASK ZŁOTA. Z KOLEKCJI GABINETU NUMIZMATYCZNEGO”

**Miejsce:** MNK Czapscy, ul. Piłsudskiego 12, 31-109 Kraków

**Czas trwania:** 20 października 2023 - 7 lipca 2023

**Godziny otwarcia:**

Poniedziałek: Nieczynne

Wtorek: 10.00-18.00

Środa-Niedziela: 10.00-16.00

**Kurator:** Mateusz Woźniak

**Koordynatorka:** Katarzyna Myszor

**Projektant aranżacji:** Magdalena Bujak

**Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego**

**Mecenas MNK:** PGE Polska Grupa Energetyczna

**Partnerzy Strategiczni MNK:** PZU, Totalizator Sportowy

**Patroni medialni:** Portal Numizmatyczny, TVP 3 Kraków, Radio Kraków, Radio Kraków Kultura, Dziennik Polski

MNK Media:

Katarzyna Bik

[kbik@mnk.pl](mailto:kbik@mnk.pl)

tel. kom. 695 981 817

Stażystka ds. PR:

Aleksandra Suchońska

[asuchonska@mnk.pl](mailto:asuchonska@mnk.pl)

tel. kom. 696 083 218